

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.

POLICJANCI PO RAZ KOLEJNY URATOWALI LUDZKIE ŻYCIE

Dwóch funkcjonariuszy z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji powiatu łódzkiego wschodniego uratowało 34-letnią weselniczkę, którą użądliła pszczoła.

Niesienie pomocy ludziom to obowiązek i przywilej, z którego wywiązują się w codziennej służbie policjanci na terenie całego kraju. Sytuacja z którą przyszło się zmierzyć koluszkowskim mundurowym, była jednak niecodzienna. 14 sierpnia 2016 roku policjanci z WRD KPP Łódź-Wschód patrolowali ulice Koluszek. O godzinie 20:50 zwrócili uwagę na mężczyznę kierującego samochodem osobowym, który krzyczał coś w ich kierunku. Okazało się, iż wiózł 34-letnią kobietę, która podczas zabawy weselnej została użądlna przez pszczołę. Ze wstępnych ustaleń wynikało, iż do zdarzenia doszło około 15 minut wcześniej, a kobieta jest silnie uczulona na pszczeli jad. Niestety przewożący ją mężczyzna nie znał drogi do najbliższego punktu medycznego. Użądlna kobieta była już mocno opuchnięta i miała problemy z oddychaniem. Widząc, iż każda chwila może zdecydować o zdrowiu i życiu kobiety, mundurowi podjęli decyzję o przewiezieniu użądlnonej 34-latkę do najbliższego szpitala policyjnym radiowozem. W trakcie przejazdu wykorzystali sygnały świetlne i dźwiękowe, jednocześnie informując drogą telefoniczną dyspozytora pogotowia ratunkowego o zaistniałej sytuacji. Właśnie dzięki tej informacji, bezpośrednio po przyjeździe do szpitala w Brzezinach, na pacjentkę czekali już lekarze z odpowiednimi lekami. Z relacji lekarza dyżurnego wynikało, iż tragedii udało się uniknąć dzięki natychmiastowej i właściwej reakcji funkcjonariuszy. Policjanci, którzy wykazali się dużą empatią i szybko zareagowali na zagrożenie ludzkiego życia to mł. asp. Piotr Kaczmarek, który służy w policji od 11 lat oraz st. sierż. Rafał Lotka noszący dumnie policyjny mundur od 5 lat. Obaj życzą 34-latce szybkiego powrotu do zdrowia. Warto zaznaczyć, iż to nie pierwsza sytuacja, w której bohaterscy policjanci przyczynili się do uratowania ludzkiego zdrowia i życia. Oni sami natomiast skromnie przyznają, że zrobili jedynie to co należało na tamtą chwilę zrobić. Dodają również, iż codzienna służba nie zawsze jest lekka, ale niesienie pomocy innym rekompensuje wszystkie trudy i daje niesamowitą satysfakcję oraz powoduje, że są dumni z noszenia policyjnego munduru.

